

18901

1917-18

10424

Iszchan dn 29 XII 1917 r. Dołeta Helena KIV

o jej wygnanie z Polski do Rosji.

10424

Trzynastego kwietnia myśliwym z manusi² a b² zrobili a z tego kwietnia wnocej o drugiej godzinie przyszli sowieci i wokoło za stukali i coś pomiędzy sobą porozmawiali i manusia zapytali czy zbroji niema, manusia odpowiedziała że zbroji niemamy a sowieci powiedzieli że zbierajcie się poj² dziecię do Rosji, ja załatwiam płatać, jeden sowiek wszystkie rzeczy przezy porządkował nawet moje zabawki, manusia zapytata paco spierają, a oni powiedzieli nato żeby w Rosji odebrać, ale manusia niechciała się zbierać, a oni mówią zbieraj się bo tam wagony czekają a moja babcia chorowała i manusia niechciała brać, a oni powiedzieli że mi² kieszko i mi² kieszko kieszko dla chorych

ale mamusia ich niestuchala jednak babei
 z soba nie wziela, no i sowieci nas na puz
 zabrali mysny plakali, a moja bszesna
 samitkala kiedy na puzach nas uzwala,
 i mysny pojechali jedziemy droga i sie ogledy
 amy i jezore swoje mieszkanie regnamy,
 jedziemy polem ludzie wychodza z domow
 i placea i mawia ze tak nam wszystkim
 bzdzie, jedziemy przez las swój do Hostopola
 przyjechali my do jednej wsi jeszcze i tam
 czternaście rodzin zabrali i podwode jeszcze
 zabierali, pokont mysny osiemnaście kilome
 trów przejechali to jeszcze osiemnaście fur
 manek z nami jechalo, na jednej furman
 co za nami jechala ja a pani maeno
 plakala i vorwyf serca dostala, i nawescie
 mysny przyjechali i dowozonów nas pouwa
 dziali i na nary wlaric nam karci

mysny na nary wlezi i obrownie plakali,
 w niedele wieczur transport nasz wyrzyl
 rano w poniedzialek patocymy jestermy
 w Tarnach, poa obiedzie nam wagony odmyk
 a i wysiadał karali i do innych wagonow
 nas w prowadzali juz teraz do jednego
 wagonu po osiemdziesiat osoby osup w pako
 wali, jak jakich zbrodniowcy za kraty wsadzi
 li, cztery dni ziemie polska jechali, a na czw
 arty dzien pod wieczur granice Polska regna
 li, i zagranicę Polski gdy zajechali na jednej
 stacji panig sie zatrzymal widzimy niedone
 czarne kibithi my sie pytamy sowietow
 tu byl poraz ze tak straszenie sa
 mieszkania, a oni nam nato nie nie
 powiedzieli w tgeras my same sie domysle
 li, idz ludzie czarne niedne obserwane i
 i chleba po troche nosz my sie pytamy skent

oni idą to oni nam powiedzieli że skotcha
 znego magazynu idą i po cztery gsta
 gsta chleba musimy, myśmy nie wierzy
 li, jedziemy my dalej dziesięć dni Staryjsta
 ziemie myśmy zjechałi aż aż na weści
 na miejsce przyjechali przyjechaliśmy
 do Justa aja a tam na na alto b
 nam wiadał karali i okropnie się bali
 żebyśmy im nie pomiechali to je jednym
 do alta powo drali, jedziemy przez stepy
 pustynie to alta tak szybko jechali, i
 przed nami alto je nali i jedna kobieta
 z alta wyleciała i kręgotłup u szyji złamała
 aż na weście myśmy przyjechali do piomy m
 i nas wyładowali i do ciemnych kibitek
 czarui kozacy nam arjanu kwasnego
 dali, a nadvugi dzień uprawlajesz rzy
 przyszedł i dopracy nas wygnali ja chci
 byłam mala ale dopracy isł karali
 bobu nam chleba nie dali.

tak my poszebyli przez pułtowa roku
 piętego września wysłała amnestja
 i mamusia odstąpiła ukostnowienia
 i mamusia wzięła rozkaz i wicezorem
 jechał do stacji i my się spakowa-
 li i do Hartal wyjechali przyjechaliśmy
 do Hartal na stację, i następnego dnia z mam-
 usią nas przyjechali do Krasnojarska i tak
 myśmy jechali do urzędowania już tutaj
 było nam lepiej ale niezadowolony delegat
 mnie zapisał do siemacińca a mamusia
 moja została, my mieli wyjechać wtem
 wicezorem mamusia przyszła do mnie
 my się całą noc żegnali i pożegnali się
 nie mogli mamusia mnie przeprowadzić
 i poszła do domu i skropnie płakała
 a ja z Alaką siemacińca dostała, i jedziemy
 do Borsji przyjechaliśmy nad morze Kaspi-
 jskie.

wsiadamy do okrętu i 2 dni jedziemy
 aż do Sa... lewi przyjechali a potem do
 Teheranu przez góry jeździli i okropnie
 się bawi i żeby do przygotowania
 to przyjechali do Teheranu w Teheranie
 2 miesiące pobyli i do Isfahanu jeździł
 ruszyli przyjechali i do szkoły chodzący
 a dzisiaj opisujemy przeżycia w Rosji.

Dobrze Helena

II